

Zabójstwa białych farmerów w RPA

21 marca 2013

Afrykanerska organizacja społeczna AfriForum zapowiedziała podjęcie działań odnośnie ostatniego brutalnego morderstwa na farmie na forum Południowoafrykańskiej Komisji Praw Człowieka (SAHRC). Zwróci się do komisji w sprawie zajęcia się tym poważnym problemem i uznania go za priorytetowy. Komisja potwierdziła gotowość do omówienia sprawy z przedstawicielami AfriForum.

W niedzielny poranek na swojej farmie w północno zachodniej części kraju zamordowany został 65-letni Johan Stiglingh. Jego żona została zgwałcona, była bita kijem bejsbolowym, jednak przeżyła atak. Ernst Roets z AfriForum powiedział, że organizacja działa w imieniu ludzi, którzy stracili bliskich w atakach na farmy i zwrócili się do niej po pomoc. Zamierzają oni wspierać AfriForum przed Komisją. Planowane jest także podjęcie akcji prawnej przeciwko ministrowi odpowiedzialnemu za działanie policji Nathi Mthethwa.

“Ataki na farmy są nie tylko pogwałceniem podstawowych praw do życia, prywatności i godności ale stanowią także dyskryminację ze względu na podejście policji, która wyraża większe zainteresowanie kradzieżami kabli niż brutalnymi morderstwami rolników” – powiedział Roets. Na spotkaniu z Komisją AfriForum przedstawi raport dotyczący skali zjawiska.

Ataki na farmy stały się plagą RPA po objęciu rządów przez Afrykański Kongres Narodowy (ANC) Nelsona Mandeli w 1994 roku. Charakteryzują się wyjątkową brutalnością, która zdaniem ekspertów motywowana jest nie tylko chęcią rabunku ale także nienawiścią wobec białych. Skala zjawiska jest tak duża, że morderstwa te doczekały się własnego terminu – “farm crimes” (afrikaans – Plaasmoorde). Biała społeczność zarzuca policji i

politykom bagatelizowanie problemu a czasami nawet jego podsycanie (partyjna młodzieżówka ANC na swoich wiecach zwykła śpiewać pieśń "Zastrzelić Burów"). Do tej pory w atakach zginęło ok. czterech tysięcy białych farmerów.

Źródło: [Autonom](#)